Wydanie A

Cena egzemplarza 2 złote

Wolność - Równość - Braterstwo - Sprawiedliwość społeczna!

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2 | Grudziądz-Kwidzyń-Sztum-Malbork-Elbląg, sobota-niedziela, dnia 13-14 lipca 1946 r. | Nr. 158

W rocznicę Grunwaldu

Brzegi ciemnego boru otaczają kilkanaście murowanych domów wśród zielonych pól, domów, które razem tworzą niewielką wioskę: Grunwald.

Historyczna to nazwa, która przetrwała całe stulecia. Nazwa, której dźwięk jest miły każdemu Polakowi, każdemu dziecku polskiemu. Tu bowiem w dniu 15 lipca 1410 roku legła potęga krzyżacka pod ciosami polsko-litewskich wojsk. Tu Władysław Jagiełło odniósł zdecydowane zwycięstwo nad chorągwiami zakonu Ulricha von Jungingen.

Fakty to na ogół znane, jak również znane są skutki niewykorzystanego zwycięstwa.

Od szeregu setek lat rok rocznie obchodzimy historyczną datę zwycięstwa, rok rocznie przypomina nam ona triumf polskiego oręża i nieumiejętność wykorzystania tego wielkiego w dziejach naszych czynu.

Przyczyny ówczesnego nieugruntowania naszej potęgi są również znane.

Przede wszystkim brak skoordynowania wszystkich twórczych sił w jednym kierunku: przez jedność Narodu do wielkości Polski!

Mimo tylu gorzkich doświadczeń, mimo pełnej świadomości, że zaniedbanie tej kardynalnej cnoty już kilkakrotnie było przyczyną klęsk i katastrof Narodu, mimo ogólnie znanej, starej prawdy, że w jedności siła — nie możemy jakoś stanąć na tej platformie jedności, nie możemy jej wypielęgnować i rozbudować do tego stopnia, ażeby przyświecała nam we wszystkich naszych sprawach i poczynaniach, dotyczących własnej Ojczyzny naszej.

Przez zmiażdżenie hitlerowskiego wroga historia dała nam znów jedną wielką szansę, którą nie tylko należy, lecz którą musimy wykorzystać.

Historia nawołuje nas do jedności!

Z pola Grunwaldu dochodzi nas znów potężny głos przodków naszych, ażeby Naród zrozumiał wreszcie głęboki sens poniesionych ofiar i przelanej krwi. Tylko jedność uchronić nas może od nowej pożogi wojennej, tylko jedność powiedzie nas do lepszej, świetlanej przyszłości.

Nie wolno nam zapominać, że w wspólnym pochodzie z Armią Czerwoną odnieśliśmy wspólne zwycięstwo nad odwiecznym wrogiem słowiańszczyzny.

I tak będzie w przyszłości: tylko więź i trwały sojusz ze Związkiem Radzieckim uchroni nas od nowej napaści, uchroni nas raz na zawsze od nowego upustu krwi i strasznych zniszczeń wojennych.

Nowi ludzie, ofiarni i wypróbowani w demokracji, nakreślili nowe zasady, które nie zawiodą, gdy nie zawiedzie jedność nasza.

To też w obliczu czekających nas historycznych zadań, niech głos przodków naszych, głos poległych synów i mężów, głos pomordowanych braci i sióstr tym razem nie pójdzie na marne! Głos ten puka do sumień naszych: jedności, jedności, jedności!

JW.

Zaostrzenie kar
za działalność antypaństwowa

Warszawa. (PAP). W jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw R. P. ukaże się dekret z dnia 13 czerwca 1946 r., który zastąpi obowiązujący dotychczas dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. R. P. nr. 53, poż. 300), t. zw. popularnie „Mały Kodeks Karny".

Nowy dekret, w porównaniu ze stanem obecnym wprowadza liczne zmiany. W pierwszym rzędzie rozszerzony został rozdział pierwszy dekretu, obejmujący przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu publicznemu oraz rozdział drugi — przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu, rozbudowane zostały również przepisy o postępowaniu.

W kilku artykułach nowego dekretu przewidziane są surowsze niż dotychczas sankcje karne, w kilku zaś ustalone zostało wysokie minimum kary: 3, 5, a nawet 10 lat więzienia. Zaostrzone zostały sankcje karne do kary śmierci włącznie — za zbrodnie, godzące bezpośrednio w podstawy bezpieczeństwa i porządku w Państwie, jak np. zabójstwa i mordy bratobójcze, dokonane z pobudek politycznych, sabotaż, przynależność i udzielanie pomocy nielegalnym związkom, gromadzącym środki walki orężnej oraz wyrabianie, gromadzenie i przechowywanie broni.

Podwyższone zostały również kary za inne przestępstwa, szerzące się nagminnie. Ponad to nowy dekret przewiduje całkowitą i częściową konfiskatę majątku skazanego, jako karę dodatkową.

Znowelizowany dekret stanie się orężem bezwzględnej walki z tym typem przestępstw, które wprowadzając stan wrzenia i niepewności, utrudniają stabilizację stosunków politycznych i gospodarczych i opóźniają odbudowę kraju.

Niemiecka dywersja
na Dolnym Śląsku

Wrocław. (PAP). Władze Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku notują wypadki podpalenia budynków i niszczenia dobytku, dokonywane przez Niemców. Ostatnio we wsi Lisice Górne pow. Lubań, podpalony został dom mieszkalny osadnika polskiego Kazimierza Dyli. Dzięki wdrożonemu przez Milicję Obywatelską śledztwu, ujęto sprawczynię pożaru, Niemkę Martę Miller, która rozmyślnie podpaliła dom, zajęty przez Polaka.

We wsi Sobocin, gm. Kaczanow pow. Jawor, Milicja Obywatelska aresztowała szajkę niemieckich bandytów - podpalaczy, złożoną z 4 mieszkańców wspomnianej wsi: Hansa Wernera, Kurta Halmunda, Gerharda Witwera i Stefana Witwera. Aresztowani podpalili kilka domów we wsi Sobocin. Przy zatrzymanych Gerhardzie Witwerze i Stefanie Witwerze znaleziono broń palną.

Potworna zbrodnia

W wczorajszym artykule wstępnym przez nieuwagę personelu technicznego opuszczono końcowe zdanie tegoż artykułu wraz z podpisem. Poniżej treść opuszczonych wierszy:

Ostrzec należy naszych klasowych wrogów, żeby cofnęli się przed walką, w której po naszej stronie mogą być ofiary, ale Polska wygra i do życia nowego wskrzeszona żyć będzie jako wolna Ojczyzna wolnych Polaków.

Należy teraz wezwać proletariat do wielkiej czujności na ostrym naszym zakręcie historycznym.

Musimy czuwać, by Rzeczpospolita nie poniosła szkody.

Dr. Bolesław Drobner

Zjazd Delegatów
b. więźniów politycznych 18-tu narodów

Warszawa. (PAP) W dniach 20 — 23 lipca b. r. odbędzie się w Warszawie Zjazd przewodniczących delegacji b. więźniów politycznych z 18-tu krajów europejskich, a mianowicie Albanii, Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Fruncji, Hiszpanii Republikańskiej, Holandii, Włoch, Jugosławii, Luksemburga, Norwegii, Polski, Rumunii, Ukrainy, Białorusi, ZSRR, obecny będzie również delegat żydowski. Z wyjątkiem Rumunii i Albanii, wszystkie pozostałe kraje reprezentowane były na kongresie b. więźniów politycznych, który odbył się w Warszawie w lutym b. r.

Przedstawiciel PAP uzyskał informacje w sprawie Zjazdu od sekretarza komisji zagranicznej Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych dra Tadeusza Chromeckiego, który podkreślił wybitną rolę polskiej delegacji w pracach nad stworzeniem międzynarodowej federacji, łączącej wszystkie europejskie związki b. więźniów politycznych hitlerowskich i faszystowskich obozów koncentracyjnych. Zjazd obecny, organizowany przez polską delegację na podstawie uchwały ostatniego kongresu ma ukonstytuować Komitet Tymczasowy z siedzibą w Warszawie, któremu poruczy się zorganizowanie przyszłego kongresu międzynarodowego, z proponowaną siedzibą w Brukseli. Delegacja polska opracowała projekt statutu federacji międzynarodowej, który będzie stanowić podstawę dyskusji na najbliższym zjeździe warszawskim. Po wyborze Komitetu Tymczasowego Międzynarodowej Federacji i wysłuchaniu sprawozdania delegata belgijskiego o przygotowaniach do kongresu w Brukseli, Zjazd powzięmie rezolucję w sprawie reżimu Franca w Hiszpanii. Na czele delegacji Polski w obradach warszawskich stanie Wiceminister Balicki, przewodniczący komisji zagranicznej Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych oraz sekretarz generalny Czesław Łęski.

Kartoteka więźniów z Mauthausen przekazana rządowi polskiemu

Warszawa. (SAP). Delegacja rządu francuskiego przekazała Ministrowi Sprawiedliwości ob. Henrykowi Świątkowskiemu kartotekę więźniów-Polaków, przebywających w obozie w Mauthausen.

Min. Świątkowski złożył serdeczne podziękowania na ręce Szefa Delegacji kpt. Pallandro, oświadczając równocześnie, że cały materiał zostanie natychmiast przekazany Główn. Komisji Badania Zbrod. Niemieck. w Polsce, co będzie miało duże znaczenie, zarówno dla badań histor., jak i w zakresie informowania rodzin, poszukujących swych bliskich.

Rewolucja głodowa
w Wiedniu

(Od własnego korespondenta S. A. P.)

Wiedeń, w lipcu.

Władze sojusznicze oddały na miesiąc czerwiec 25.000 ton środków żywności do dyspozycji UNRRA. Ilość ta wraz z dostawami UNRRA i własnymi zasobami miała wystarczyć dla zapewnienia ludności Wiednia 1.200 kaloryj dziennie. Tymczasem z niewytłumaczonych dotychczas przyczyn Główny Urząd Żywnościowy wydał na czerwiec normy znacznie niższe. Co się stało z żywnością oddaną do dyspozycji UNRRA przez sojuszników?

Innym powodem do stałej krytyki jest działalność t. zw. związków gospodarczych, pozostałości czasów hitlerowskich, które w wielu wypadkach są tylko ekspozyturami partyjnych, a nieraz i faszystowskich interesów. Głód i bezradziejność poruszyły wreszcie wiedeńczyków i objawiły się w tych dniach falą strajków. Po raz pierwszy od oswobodzenia Wiednia, a nawet wcześniej, gdyż od chwili zajęcia Austrii przez Hitlera, stanęły tramwaje i kolejki podziemne. Fala strajków objęła wszystkie przedsiębiorstwa i Wiedeń przeżył krótką ale zdecydowaną rewolucję. Rząd austriacki, przerażony rozwojem wypadków, wydał ogłoszenie, w którym potępił strajkujących, lecz zarazem oznajmił, że nagle znalazło się 70 wagonów ze środkami żywności, które zostaną natychmiast rozdzielone wśród konsumentów. Ogólne wrażenie jest tego rodzaju, że rząd austriacki dysponuje środkami żywności, ale prowadzi bliżej niezrozumiałą politykę, celem utrzymania niskiego standartu życiowego mieszkańców, a stwarzania sobie rezerw. O ile ten stan rzeczy nie ulegnie natychmiastowej zmianie, należy oczekiwać coraz większego pogłębiania się niezadowolenia socjalnego, co może pociągnąć za sobą nieprzyjemne skutki dla rządu austriackiego. (kt).

„Głodne Niemcy"

Osnabrück. Podczas rewizji, przeprowadzanej w domu fabrykanta Vehslage w Bergen, policja przypadkowo odkryła zamurowany zakamarek, w którym znaleziono 6500 kg słoniny i 700 kg innych tłuszczów. Vehslage, który niedawno z powodu nielegalnego handlu towarami z magazynu sprzymierzonych został skazany na trzy miesiące więzienia, został ponownie uwięziony pod zarzutem wielkich nadużyć. Naprawdę „głodne Niemcy"!

Krótkie wiadomości z zagranicy

Ankara. W niedzielę, dnia 21 lipca br., odbędą się w Turcji wybory parlamentarne. Kampania przedwyborcza jest w pełni.

Nowy Jork. Nieoficjalne wyniki niedzielnych wyborów na prezydenta Meksyku potwierdzają, że b. meksykański minister spraw wewnętrznych, Miguel Aleman, uzyskał większość głosów w wielu okręgach wyborczych.

Johannesburg. W kopalni złota w Afryce Południowej nastąpiła katastrofa, w wyniku której czternastu robotników tubylców poniosło śmierć.

Porozumienie 4 mocarstw
Gwarancja pokoju

Decyzja Konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu położyła ostatecznie kres spekulacjom międzynarodowych intrygantów, liczących, iż różnica zdań między aliantami będzie przeszkodą w ostatecznym uregulowaniu stosunków międzynarodowych. Hasło: „Pokój bez pokoju" — było dewizą rzeczników kapitalizmu międzynarodowego, przeciwstawiających się nowym rozwiązaniom gospodarczo-społecznym, ku którym zdążają wyzwolone z pod jarzma hitlerowskiego narody.

Długi był okres czasu, dzielący nas od płonącego Berlina do Konferencji Pokojowej. Zwłoka ta ma jednak swoje pełne uzasadnienie. Żaden dotąd inny konflikt zbrojny w dziejach ludzkości nie zrodził w swym wyniku tylu problemów, co ostatnia wojna. Zazębianie się kwestii terytorialnych z zagadnieniami społecznymi i gospodarczymi oraz głęboka treść polityczno-ideową kwestii spornych, nie pozwoliła w krótszym czasie i w inny sposób, aniżeli w układzie 4-ch mocarstw zbudować podstawy dla trwałego pokoju.

Wszystkie dotychczasowe wstępne rozmowy pokojowe nacechowane były wielkim realizmem, dającym gwarancję, iż porozumienie oparte będzie na konkretnych podstawach. W ten sposób zostaje zrealizowany pogląd, reprezentowany przez obóz demokracji, iż tylko trwałe porozumienie pomiędzy wielkimi mocarstwami jest gwarancją prawdziwego pokoju.

Nas Polaków ustalenie daty Konferencji Pokojowej cieszy szczególnie. Wreszcie bowiem zostaną formalnie uznane na terenie międzynarodowym nasze granice zachodnie, kładąc kres intrygom Niemców i ich cynicznych popleczników.

Jednym z najtrudniejszych zagadnień będzie kwestia niemiecka. W tej sprawie Polska zajmie pozycję jasną. Da temu wyraz w najbliższych dniach wizyta min. Modzelewskiego w Paryżu, mająca na celu ustalenie wspólnej polsko-francuskiej postawy wobec problemu niemieckiego. Tak Polska, jak i Francja, są w równym stopniu zainteresowane swym wzajemnym bezpieczeństwem, którego podstawowym warunkiem jest odebranie IV Rzeszy jej głównych arsenałów zbrojeń: Dolnego Śląska i Zagłębia Ruhry.

Takie rozwiązanie kwestii niemieckiej jest rozwiązaniem sprawy pokoju europejskiego. Naród Polski jest szczególnie w tym zainteresowany. Nie będzie on szczędził wysiłków w dziele budowy nowego, lepszego świata.

Ryszard Wojna.

Neapol — miasto okupowane

(Od korenpondenta SAP)

Gdy dojeżdża się samochodem do Neapolu, uderzają oczy tabliczki drewniane, przybite do drzew w odległościach stumetrowych, z napisami: „New to Naples, guard your kit! Give no lift" — Pierwszy raz w Neapolu? Pilnujcie waszego ekwipunku! Nie bierzcie nikogo do samochodu!

Oto styl, który jest systymatycznie stosowany przez władze okupacyjne wobec ludności włoskiej.

Złote słońce i czarna nędza

Piękne jest życie dla niektórych w Neapolu, gdy siedzą na tarasach kawiarń w Santa Lucia, skąpani w słońcu, wpatrzeni w błękitne morze i pachnące ogrody, okalające zatokę.

Wystarczy jednak wejść w stare dzielnice Margelina lub Salute, by nie ujrzeć słońca w zbyt wąskich uliczkach i zobaczyć prawdziwe oblicze dzisiejszego Neapolu. Niemcy okupowali miasto tylko przez trzy tygodnie. Wystarczyło im jednak czasu, by wysadzić wiadukty, dworce i fabryki.

Wyzwolenie miasta przez aliantów było poprzedzone straszliwymi bombardowaniami. Później nastąpiła rekwizycja wszystkich lepszych budynków przez aliantów. Mieszkańcy Neapolu przeszli do dzielnic zniszczonych. Wąskie uliczki, zamknięte wysoko w górze skrawkiem nieba, okna zabite deskami, bielizna schnąca ponad uliczką, tłum kobiet i dzieci, matki 14-letnie, chłopcy jeszcze młodsi sprzedający papierosy amerykańskie — oto symfonia starych dzielnic Neapolu.

„Gra anglosaska jest jasna — stwierdza Geroni, członek włoskiej partii komunistycznej — 55-ciu tysiącom bezrobotnych neapolitańskich, mieszkańcom nędznych przedmieść bez powietrza i światła, zdemoralizowanym ofiarom nędzy i przymusowego odpoczynku — ofiarowują oni złudne rozwiązanie w postaci swoistego neofaszyzmu: „Bądźcie naszymi sługami, naszymi niewolnikami, w innym razie patrzcie się na armaty nasze, skierowane w kierunku waszego miasta, ogniste paszcze pancernika „Missouri" i innych jednostek wojennych, zakotwiczonych w porcie".

„To nie jest język godny wielkich demokracji" —mówi mi Marrio Salute, młody sekretarz Rady Zakładowej fabryk „Lilva". „Jesteśmy pełni wdzięczności wobec aliantów, że nas uwolnili. Ale myśmy też odegrali naszą rolę w dziele wyzwolenia kraju. Legendarne akty heroizmu, liczne żałoby potwierdzają nasz patriotyzm. Cztery tysiące robotników fabryki, tak samo zresztą jak i w innych okręgach, uratowało zakłady przed zniszczeniem ich przez Niemców. Dziś pierwsi wzięli się do pracy, by uruchomić fabrykę. I moglibyśmy pracować — ciągnie dalej Mario — ale nie otrzymujemy węgla. Tysiąc naszych robotników już nie pracuje. Nie otrzymują oni żadnego odszkodowania. Niech nam Anglosasi zwrócą nasze porty i nasze towary. Na Sycylii gnije tysiące ton pomarańcz. Żyjemy tylko przez wolność i niezależność, którą będziemy umieli zdobyć".

Słysząc to, myśli się o napisie złotym na tablicy marmurowej z 1847 r., kiedy Neapolitańczycy powstali przeciwko obcemu królowi i papieżowi, lejąc krew za wolność, „dokumentując jeszcze raz, że niewola i nieszczęścia ludu są bardziej winą niewolników, niż ich panów"

Reforma rolna

Duszony przez nędzę, Neapol szuka nowych form życia i rozwiązań dotychczasowego stanu rzeczy. Miasto otoczone jest bogatymi wsiami przepełnionymi zbożem, winem i jarzynami. Ziemia jest jednak własnością wielkich posiadaczy. „Bracciati" — robotnicy rolni, pracują na tych żyznych ziemiach za śmiesznie niskie płace, posługując się prymitywnymi narzędziami w warunkach średniowiecznych. Wydajność jest niska: 10 quintali z jednego hektara, — podczas gdy przy innych metodach pracy mogłaby oni wynosić 60 quintali.

Socjaliści i komuniści oraz część chrześcijańskiej demokracji wypowiedziało się za zniesieniem wielkich latyfundiów i rozdzieleniem ziemi chłopom i spółkom rolnym.

Ta reforma, która objęłaby conajmniej jeden milion hektarów w całej Italii, zapewniłaby powstanie w Neapolu przemysłu spożywczego, któryby stworzył z miasta prawdziwe centrum przemysłowe kraju.

W. R.

Protest dziennikarzy zagranicznych

Warszawa, 11. 7. — Radio brytyjskie, powołując się na ustęp z „New York Times", zamieściło atak na głosowanie ludowe w Polsce. Cytowane w ustępie znalazło się sformułowanie, które stwierdzało, jakoby wszyscy dziennikarze zagraniczni w Polsce wystąpili w swych korespondencjach przeciwko rezultatom głosowania ludowego. W związku z tym grupa korespondentów, którzy bawili w okresie głosowania ludowego w Polsce, wystosowała do Radia brytyjskiego i do „New York Times" depeszę, protestując gorąco przeciwko temu oświadczeniu i stwierdzając, że korespondenci owi „pisali wręcz odmiennie" o głosowaniu ludowym.

„Bardzo nam przykro — czytamy w depeszy — że przypisano nam wypowiedzi, których nie wyraziliśmy, tymbardziej że takie bezpodstawne twierdzenia przynoszą szkodę stosunkom międzynarodowym."

Depeszę protestacyjną podpisali: Kenneh Seyers z „News Chronicle" (Londyn), Arthur Gaeth z „Mutual Broadeasting" i „Colliers Magazine" (New York), Rhoda Miller z „Economiste" (Londyn), J. V. P. de Silva z „Reynolds News" (Londyn), N. Herman z „Yewish Agency" (New York), H. Douglas z „International" (Londyn), Schneiderman z „Yewish Morning Yournal" (New York), Lis Pousild z „Voog" (Kopenhaga). Warto dodać, że korespondent warszawski dziennika „New York Times" W. Lawrence depeszował do redakcji swego dziennika, doradzając redaktorowi zamieszczenie powyższej depeszy protestacyjnej, ponieważ „przypisaliśmy im poglądy, których nie wypowiadali".

Historia rządzi się prawem przyczyn i skutków
Podstawy prawne wysiedlania Niemców

Frankfurt n/Menem. (ZAP). Niemcy przesiedleni z Polski i Czechosłowacji do ich ojczyzny, czując się pokrzywdzeni zwrócili się do radia amerykańskiego z zapytaniem „czy to jest sprawiedliwie, że my, którzy należeliśmy do partii w sensie aktywnym i ciężko pracowaliśmy, abyśmy teraz wszystko stracili?" Odpowiedź amerykańska niewątpliwie rozwiała Niemcom wszelkie złudzenia co „do niesprawiedliwości" wysiedlania ich z ziem polskich i czeskich. „Polacy i Czesi twierdzą, brzmi odpowiedź, że dopóki w granicach ich krajów mieszkają Niemcy, nie mogą czuć się bezpieczni. I to jest podstawa prawna tego, co się dzisiaj dzieje, a jest wynikiem postępowania hitlerowskiego w stosunku do wszystkich narodów europejskich w latach wojny. Historia rządzi się prawem przyczyn i skutków".

Niewątpliwie jednym z celów demokratów jest sprawiedliwość dla wszystkich. Ci jednak Niemcy, którzy dziś tak wołają o tę sprawiedliwość najmniej o niej pamiętali w niedawnych latach.

Wielka Czwórka
przeszła do problemu Niemiec

Paryż. Czterej ministrowie spraw zagranicznych poraz pierwszy od 19 maja br. omawiali problem Niemiec. Najpierw rozwinęła się dyskusja nad proponowanym przez sekretarza stanu Byrnesa planem uregulowania sprawy niemieckiej na lat 25. Plan ten spotkał się z ostrą krytyką ze strony radzieckiego ministra spraw zagranicznych Mołotowa.

Wywiązała się kontrowersja pomiędzy ministrem spraw zagranicznych USA Byrnesem a ministrem spraw zagranicznych ZSRR Mołotowem.

Minister Byrnes wysunął znów swój 25-letni plan, dotyczący Niemiec. W myśl tego planu cztery wielkie mocarstwa zobowiązałyby się do rozbrojenia i rozwiązania wszystkich niemieckich sił zbrojnych, włączając gestapo i formacje pomocnicze, do zakazania na stałe niemieckiego sztabu generalnego oraz do zapobieżenia powstaniu jakichkolwiek niemieckich organizacyj wojskowych lub półwojskowych. Zakazanoby fabrykacji jakiegokolwiek sprzętu wojskowego, jak również używania do celów wojskowych wszelkich urządzeń technicznych, lotnisk, laboratoriów itp.

Krytykując projekt Byrnesa, Mołotow oświadczył:

1. W tej formie traktat nie dawałby wystarczającej gwarancji przeciwko ponownemu uzbrojeniu się Niemiec. Należałoby rozciągnąć go na conajmniej lat 40.

2. Propozycje Byrnesa nie realizują ekonomicznego rozbroejnia Niemiec w tym stopniu, jak układy z Poczdamu i Jałty, oraz nie zawierają skutecznych zarządzeń w sprawie wyeliminowania niemieckiego przemysłu wojennego.

3. Traktat, według propozycji Byrnesa nie daje koniecznej bazy politycznej do zabezpieczenia się przeciwko odrodzeniu narodowego socjalizmu.

4. Nie zabezpiecza on spłaty odszkodowań niemieckich na rzecz Związku Radzieckiego.

5. Projekt, wysunięty przez Byrnesa, przewiduje skrócenie okupacji.

Następnie minister Mołotow podkreślił, że decyzje poczdamskie nie zostały wykonane w zachodnich strefach okupacyjnych. Jedynie w strefie radzieckiej dokonano podziału gruntów, podczas gdy w strefach zachodnich nie było ani reformy rolnej, ani skutecznej próby złamania karteli niemieckich. Nie wykonano również klauzul odszkodowawczych układu poczdamskiego.

Zdaniem ministra Mołotowa, demilitaryzacja Niemiec nie została skutecznie przeprowadzona w strefach zachodnich. Ministrowie spraw zagranicznych powinni niezwłocznie ustalić plan gospodarczego rozbrojenia Niemiec.

Premier francuski Bidault oświadczył, że stanowisko Francji w tej sprawie pozostaje bez zmiany, wobec czego nie składa on nowych deklaracji. **PAP.**

Senat, który nie będzie Senatem

Korespondent S.A.P. donosi z Paryża.

Komisja, wyłoniona przez Konstytuantę, mająca za zadanie opracować nową konstytucję, szybko przechodzi poszczególne punkty sporne projektu, który nie uzyskał wymaganej ilości głosów w referendum z 5 maja b. r.

Jednym z uregulowanych ostatnio problemów jest kwestia Senatu. Projekt poprzedni nie przewidywał Izby Wyższej z jakimi kolwiek uprawnieniami Senatu. Partie robotnicze nie dopuściły do zwycięstwa partii katolików postępowych (M.R.P.) domagających się utworzenia się w miejsce senatu Rady Najwyższej Związku Francuskiego, z uprawnieniami Izby Wyższej. Ponadto, w myśl zadań M.R.P. Rada ta miała posiadać wespół z Parlamentem prawo wyboru Prezydenta Republiki, co zostało kategorycznie odroczone przez lewicę.

Dyskusja na ten temat rozpoczęła się powtórnie z uchwałą wybrania nowego Zgromadzenia Konstytucyjnego. Wzmocniona lekko pozycja katolików nie pozwoliła im jednak na przeprowadzenie ich wniosku. Po długich dyskusjach Komisja Konstytucyjna osiągnęła kompromis, przez zaprojektowanie swoistego „ersatzu" Senatu, pozbawionego prawa wyboru prezydenta Republiki i premiera. Ponadto, uchwały odrzucone przez Senat, nabierają mocy prawnej, po uzyskaniu zwykłej większości głosów w powtórnym głosowaniu w Izbie Deputowanych

Tak więc koalicja partii robotniczych jeszcze raz storpedowała projekt reakcji francuskiej, dążącej do reaktywowania Senatu z jego poprzednimi prerogatywami. Senat obecny wedle projektu Komisji, został sprowadzany do roli hamulca, działającego wyłącznie, jako czynnik czasu. Odebranie prawa veta Senatowi sprawiło, iż przestał on być niebezpiecznym. Opóźnienie zaś tempa prac Parlamentu, i tak zresztą przydługich, poprzez powtórne roztrząsanie zagadnień, jest tylko względną przeszkodą, jeśli się weźmie pod uwagę, iż instancją decydującą jest tylko Izba Deputowanych.

W ten sposób w nowoczesnym rozwoju swojej państwowości, lud francuski złożył pełnię władzy suwerennej w ręce jednej izby, nie ograniczonej żadnym innym organem ustawodawczym.

R. W.

Przygotowania do plebiscytu greckiego

Londyn. (PAP). Jak donosi agencja Reutera, rząd grecki czyni przygotowania do plebiscytu w sprawie powrotu króla Jerzego II, który ma odbyć się w niedzielę dnia 1 września. 100 obserwatorów brytyjskich objeżdża już kraj, mając nadzór nad kontrolowaniem list wyborczych, zaś 80 obserwatorów amerykańskich przybędzie prawdopodobnie w krótkim czasie, aby dopomóc Brytyjczykom w ich pracy. Monarchista Konstanty Tsaldaris, jako szef rządu i przewodniczący partii populistów, wniósł do parlamentu ustawę, ograniczającą prawa wyborców do wypowiedzenia podczas plebiscytu „tak" lub „nie" za lub przeciw powrotowi króla Jerzego.

Regulamin obrad konferencji pokojowej

Paryż. (PAP). Ministrowie spraw zagranicznych postanowili, że ogólna konferencja pokojowa sama zadecyduje o regulaminie obrad. Ministrowie 4 mocarstw opracują regulamin i przedłożą go delegatom 21 państw jako sugestie, ale nie podyktują im decyzji.

Szczegóły postanowień w sprawie procedury na konferencji pokojowej są następujące:

1. Komisja ogólna składać się będzie z zastępców kierowników poszczególnych delegacji i będzie miała za zadanie koordynacje prac konferencji.

2. Decyzje przechodzić będą większością 2/3 głosów.

3. Konferencja pokojowa może zmienić albo zawiesić niektóre zasady procedury.

4. Powołanych będzie 5 komisji politycznych (Francja będzie miała prawo głosu tylko w sprawie tych traktatów pokojowych, które będą zawierane z państwami, z którymi prowadziła faktycznie wojnę). Decyzje 5 komisji politycznych będą zapadały również większością 2/3 głosów, przy czym mniejszość będzie miała prawo przedstawienia swego punktu widzenia na plenarnej sesji konferencji.

Księgarze i bibliotekarze poszukiwani

Warszawa. (SAP). Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza" poszukuje księgarzy i bibliotekarzy na terenie całej Polski.

Wyczerpujące oferty nadsyłać pod adr.: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza", Warszawa, ul. Wiejska 18, m. 2.

Z Ziem Odzyskanych

Osadnicy na Ziemiach Odzyskanych
uzyskują na własne działki od 7 do 20 ha

Warszawa. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził projekt dekretu o osadnictwie rolnym na Ziemiach Odzyskanych, który zastąpi na tym obszarze przepisy dekretu z 8 marca 1946 o majątkach opuszczonych i poniemieckich, jak również przepisy dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej z 6 września 1944 r. Nowy dekret ukaże się w najbliższych dniach.

Według projektu dekretu, osadnicy na Ziemiach Odzyskanych otrzymają na własność indywidualną, prywatną gospodarstwa rolne różnego typu lub działki rzemieślnicze i pracownicze.

Nowe przepisy przewidują także konieczność wydzielenia organizacjom i instytucjom użyteczności publicznej zapasu ziemi, nieprzekraczającego 10 proc. ogólnego obszaru użytków rolnych, na cele stworzenia ośrodków kultury rolniczej, hodowlanej oraz rozbudowy miast, uzdrowisk i letnisk.

Obywatelom polskim oraz osobom, które otrzymały obywatelstwo polskie, projekt dekretu pozostawia własność nieruchomości ziemskich do 100 ha powierzchni ogólnej. Te same prawa przyznaje cudzoziemcom — z wyłączeniem Niemców i ich satelitów z czasów ostatniej wojny.

OBSZAR GOSPODARSTW

Obszar gospodarstw rolnych osadniczych w zależności od warunków glebowych, klimatycznych i ekonomicznych wynosiłby od 7—15 ha; istniejące już gospodarstwa rolne o obszarze poniżej 7 ha, będą mogły być utrzymane, zaś obszar gospodarstw o charakterze hodowlanym, z przewagą pastwisk i łąk, może być podwyższony do 20 ha.

Gospodarstwa ogrodnicze nie mogą przekraczać 5 ha, z wyjątkiem istniejących już gospodarstw nasiennych i szkółkarskich, których obszar wynosić może do 20 ha. Uchwałą Rady Ministrów, normy dla gospodarstw rolnych i ogrodniczych mogą być podwyższone nie więcej niż o 1/3.

Działki dla pracowników, zatrudnionych w gospodarstwach rybnych i leśnych nie mogą przekraczać 3 ha. Działki dla rzemiosła wiejskiego będą o obszarze 2 ha, a działki innych pracowników — 1 ha.

Powstałe w następstwie parcelacji resztówki większych majątków, o ile nie zostaną nadane osadnikom, przejdą na własność spółdzielni rolniczych — w pierwszym rzędzie Samopomocy Chłopskiej.

KTO MA PIERWSZEŃSTWO?

Uprawnionymi do ubiegania się o otrzymywanie gospodarstw osadniczych i działek będą obywatele polscy, przybywający na Ziemie Zachodnie w ramach zorganizowanej akcji osiedleńczej, którzy posiadają fachowe lub praktyczne przygotowanie rolnicze, oraz stali mieszkańcy Ziem Odzyskanych, którzy uzyskali obywatelstwo polskie na mocy ustawy z dnia 28 kwietnia 1946 r.

Pierwszeństwo do otrzymania ziemi spośród osób fachowo i praktycznie przygotowanych do prowadzenia gospodarstw mieliby przede wszystkim zdemobilizowani żołnierze i inwalidzi Wojska Polskiego oraz uczestnicy walk partyzanckich o Polskę Demokratyczną, inwalidzi — funkcjonariusze władz bezpieczeństwa oraz wdowy i sieroty po inwalidach, następnie repatrianci, właściciele gospodarstw małorolnych i karłowatych z ziem starych.

WARUNKI NABYCIA.

Ziemia ma być nadawana na warunkach odpłatnych za cenę równą przeciętnemu rocznemu urodzajowi z danego obszaru, przyjmując jako przeciętny urodzaj 15 metrów żyta z 1 ha. Osadnik będzie mógł płacić w naturze — żytem, albo w gotówce według ceny żyta na wolnym rynku.

Osadnicy wojskowi otrzymaliby, według projektu dekretu, ziemię do 10 ha bezpłatnie; repatrianci otrzymaliby bezpłatnie ziemię w normach ogólnych od 7 do 15 ha. W razie przydzielenia gospodarstwa większej wartości od posiadanego na ziemiach starych, uiszcza tylko różnicę ustalonych cen.

Spłata pierwszej raty nastąpiłaby po 3 latach. W ciągu pierwszych 5-ciu lat od nadania gospodarstwa nie mogą być zastawiane, zbywane lub wydzierżawiane bez zezwolenia Urzędu Ziemskiego.

Osadnik byłby obowiązany prowadzić swe gospodarstwo sam lub przez członków rodziny, żyjących z nim we wspólnocie gospodarczej. W razie opuszczania gospodarstwa na stałe, osobnik przekaże swe gospodarstwo władzom osadniczym.

Projekt dekretu dąży do utworzenia na Ziemiach Odzyskanych nowego ustroju rolnego, najbardziej pożądanego z punktu widzenia społeczno-gospodarczego oraz łączy problemy ściśle agrarne z problemami imigracyjnymi na wielką skalę. Projektowany dekret umożliwiłby wielkim rzeszom repatriantów ze wschodu, jak również osobom zniszczonym przez okupanta hitlerowskiego na terenach starego kraju, stałe osiedlenie się na Ziemiach Zachodnich, oraz uzyskanie ziemi na dostępnych i dogodnych warunkach.

Parcelacja majątków państwowych

Wykonanie planu parcelacji majątków państwowych na Pomorzu Zachodnim odbywa się obecnie poprzez organizowanie spółdzielni parcelacyjno - osadniczych. W czerwcu br. powstało na Pomorzu Zachodnim 6 takich placówek, w pow. zagórskim trzy, w pow. perzyckim, choszczeńskim i koszalińskim po jednej. W powiatach tych osadnicy przystąpili już do zagospodarowania objętych obiektów. Do prac rolnych otrzymali m. in. pomoc w traktorach i poza tym zapewniono im doraźną pomoc aprowizacyjną.

Na teren Pomorza Zachodniego w dalszym ciągu przybywają delegacje z z powiatów kolonizujących, które dokonują oględzin majątków i rezerwują odpowiadające im obiekty.

Ruch w porcie szczecińskim

Szczecin. (ZAP). W miesiącu czerwcu ruch w rejonie portowym dolnej Odry był niewielki. Do portu polskiego zawinęło zaledwie 7 statków alianckich pasażerskich 14548 NRT, które przywiozły 2382 Polaków z zachodu, a wywiozły 6964 Niemców. Dalej wszedł do portu 1 statek towarowy szwedzki „Ruth" z celulozą, który wyszedł pusty.

Do portu weszło również 8 barek o nośności 4640 ton, które przywiozły 1520 ton węgla, a wyszło 6 barek pustych o nośności 3480 ton i 1 holownik.

Sprawny przeładunek

Szczecin. (ZAP) Jak już donosiliśmy, do portu szczecińskiego wszedł pierwszy statek towarowy z ładunkiem celulozy. Wyładowanie statku odbyło się niebywale sprawnie, co należy podkreślić, bowiem była to pierwsza próba sprawności naszego nowego portu. Wyładowanie 491 ton celulozy trwało 27 godzin. Celuloza została załadowana na 2 transporty wagonów, jeden składający się z 27 i jeden z 7 wagonów, sprawnie i szybko, pomimo dużych trudności przetokowych.

Ośrodek szkoleniowy „Społem"

Szczecin. (ZAP). W Szczecinie „Społem" utworzyło własny ośrodek szkoleniowy. Znajduje się on w pięknej dzielnicy Głębokie nad jeziorem o tej samej nazwie. Ośrodek mieści się w 3 willach, z których jedna przeznaczona jest na sale szkolne, jedna na sypialnie, a jedna na stołówkę itp. W poniedziałek ukończony został tu pierwszy kurs dla spółdzielców. W kursie trwającym tydzień, wzięło udział 21 osób. Kurs miał na celu wyszkolenie fachowego i ideowego elementu spółdzielczego.

Z GRUDZIĄDZA

Otwarcie półkolonii

Kierownictwo Półkolonii Letnich w Strzemięcinie zawiadamia, że uroczyste otwarcie półkolonii dla dziewcząt nastąpi w poniedziałek 15-go lipca br. o godz. 10 przez wiceprezydenta miasta ob. Wawrzyniaka Feliksa.

Uczestnicy półkolonii zbiorą się w poniedziałek o godz. 8,30 na Placu 23 Stycznia, narożnik ul. Toruńskiej, skąd tramwajami wyjadą do Strzemięcina.

Każde dziecko przynosi z sobą w woreczku: miseczkę albo talerz, kubek, do kawy i łyżkę.

Z Pomorza

Stocznia Ligi Morskiej

Liga Morska Okręgu Pomorskiego przejęła stocznię w Chojnicach. Obszar, na którym znajduje się stocznia wraz z 6 budynkami przeznaczony na warsztaty, wynosi 16.000 m. kw. Podczas okupacji w stoczni tej Niemcy budowali łodzie szturmowe. W chwili oswobodzenia Chojnic znaleziono tu 14 łodzi szturmowych, które Zarząd Ligi Morskiej Okręgu Pomorskiego przekazał Polskiej Marynarce Wojennej. Obecnie przystąpiono do remontu stoczni i budynków. (PAP)

Wielka afera cukrowa
wykryta na Śląsku Opolskim

Katowice. Wielką sensację na Śląsku wywołało wykrycie przez Nadzwyczajną Komisję do Walki z Nadużyciami poważnej afery w przemyśle cukrowniczym.

Dyrektor cukrowni w Odmuchowie na Śląsku Opolskim, inż. Józef Firkowicz, w porozumieniu z dyrektorem Zjednoczenia w Opolu, inż. Szadkowskim, sprzedał przy pomocy zaufanych sobie kolegów około 40 ton cukru i takąż ilość melasy. Według pobieżnych obliczeń „zarobek" na tej transakcji przekroczył kwotę 10 milionów złotych.

Pieniędzmi, uzyskanymi z nielegalnych transakcji, dysponował dyr. Firkowicz, a następnie funkcje te przekazał szefowi biura cukrowni Kuryattowi.

W związku z tą aferą na polecenie Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Katowicach, aresztowano kilka osób.

Z Pomorskiej Wystawy Przemysłowej

Pawilony wyrastają jak grzyby po deszczu

Już tylko kilka dni dzieli nas od otwarcia Pomorskiej Wystawy Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy. Ktoś, kto jeszcze przed tygodniem był w parku Kazimierza Wielkiego, obecnie nie pozna terenu. Wszędzie wznoszą się pailony, słychać stuk młotów i świst pił, widać na oczach wzrastające kwietniki.

Obecnie ukończony już został pawilon Fabryki Porcelany i Forselitu z Chodzieży i rozpoczyna się wyładowywanie eksponatów, prawdziwych cudów sztuki ceramicznej. Ukończone są również pawilony przemysłu konserwowego i Państw. Centrali Przymysłu Chemicznego.

Prawdziwy podziw budzi tempo budowy obszernego pawilonu Okręgowego Zarządu Pracy Więźniów (Potulice). Jeszcze w sobotę był tylko stos materiału, obecnie już stoi pawilon na ukończeniu. Podobne tempo zaobserwować można w budowie pawilonu Polskiego Radia.

Dopiero w poniedziałek rozpoczęto pracę przy budowie pawilonu Państwowej Centrali Handlowej obok wejścia na wystawę. W dać już szkielet pawilonu. Ciekawe, czy budowla ta stanie na czas. Byłby to swego rodzaju rekord.

Poszczególni wystawcy prześcigają się obecnie w tempie pracy. Nic zresztą dziwnego. Przecież już w najbliższą niedzielę, 14 bm., o godz. 15-tej otwarcie Pomorskiej Wystawy Przemysłu, Rzemiosła i Handlu, najważniejszych z imprez 600-lecia miasta Bydgoszczy.

Nasz feljeton tygodniowy

Z wędrówki po Grudziądzu

Targowiska urządzane są po to, ażeby ludność miejscowa mogła zaopatrywać się w produkty rolne, nabyć je przede wszystkim z pierwszej ręki, a nie — przepłacając za ten towar — kupować go za cenę wyższą z drugiej i trzeciej ręki w sklepach spożywczych.

Nie wiem, jakie pod tym względem panują zwyczaje w innych miastach. W Grudziądzu niestety obserwujemy pewne odchylenie od ogólnie przyjętej zasady.

Sklepikarze i przekupnie już na przedmieściach oblegają furmanki, woźniców, zakupują zawartość koszy i koszyków en gros i płacą... gotówką. Zjawisko niby naturalne, lecz — o ile chodzi o dobro ogółu mieszkańców — niepożądane i wręcz szkodliwe.

Przyjeżdża do miasta chłop, przywożąc zeszłoroczne kartofle. Chłop ów był tego samego zdania co ja, to jest nie oddać swego towaru hurtem, lecz na rynku kartoflanym zamierzał sprzedawać go po cenie detalicznej tym, którzy i tak nie mając dużo pieniędzy, kupują stare kartofelki... na funty.

Zamiar szlachetny, pozostał niestety tylko zamiarem. Bowiem zjawił się ktoś — ni handlarz ni sklepikarz — z pismem takim a takim i skonfiskował względnie zabrał kartofle do stołówki, jako że ma pierwszeństwo do tego.

Nie dobry i nieprzykładny to przywilej.

Kobiety pokiwały głowami, niektóre z nich zapłakały i... odeszły z pustymi siatkami do domu.

*

— Ręce do góry! — słyszę obok mnie wojowniczy głos pewnego niedorostka, przechodząc wczoraj ul. Mickiewicza.

Oglądam się... zdębniałem.

Dwóch małoletnich wojaków z prymitywnym naśladownictwem „flinty" — prowadzi gromadę dzieciaków... do niewoli.

Krzyk, rwetes, wyzwiska i wymachiwanie strzelbą.

Brak tylko: Heil Hitler!

Pokutuje widać jeszcze w duszyczkach naszej młodzieży posiew szatańskiej gry w wojenkę i porywanie niewinnych ludzi.

To trzeba wyplenić, kochana matko i ojczulku! I ty zważaj na to, przygodny przechodniu i przedstawicielu władzy.

*

I w Grudziądzu widzimy na każdym kroku postępy w odbudowie. Pomijam znaczenie i rozmiary, na ogół doceniane i znane.

W wyścigu tym nie braknie również kolei. Szczególnie zachwycają mnie piękne, nowe, drewniane parkany koło dworca kolejowego. Znak to, że drzewa nie brak. Czyż by tak przypadkiem nie starczyło tego drzewa na ustawienie ławek w wagonach towarowych, przeznaczonych dla ruchu osobowego? Z inowacji takiej ucieszyła by się niezmiernie niejedna matka, niejeden staruszek, a niewątpliwie... zyskała by na tym i kolej.

*

Jeżeli już mowa o kolei, to nie mogę pominąć milczeniem innego faktu, którego szczegóły opisane są w jednym z listów do redakcji.

Mianowicie uskarża się pewien obywatel na nierównomierne pobieranie opłat na jednej i tej samej trasie. Że ów obywatel ma żonę, to nie jego wina, że ma dziecko, to siła wyższa, w każdym razie do jazdy koleją są uprawnieni.

Więc matka z niemowlęciem udaje się w podróż z Łasina do Grudziądza.

Mamusia — oczywiście młoda i niedoświadczona — nie mogła wiedzieć, że niemowlę — to w pojęciu kolejarza... zwyczajny bagaż i zapłaciła za przewóz swego dziecka wraz z wózkiem 56 złotych. Pasażer ponad lat 12 płaci 24 zł.

Teraz przychodzi odwrotna strona medalu.

Z Grudziądza do Łasina płaci ta sama żona tę samą taksę: 24 złote, mąż także, a dziecko — w pojęciu kolejarzy grudziądzkich już nie jako martwy przedmiot bagażowy — wraz z wózkiem tylko 5 złotych.

Albo to fatalna omyłka, albo złe interpretowanie przepisów.

*

Dostałem list od panny Agaty z Łasina, która zaprasza mnie do tego schludnego miasteczka z sękatym kijem, którego użycie ma mieć cudowne skutki. Stawia mi owa obywatelka — nie wiem czy młoda — takie pytanie; czy znam język niemiecki i zaprasza mnie do studiowania go... na murach Łasina. Mają tam być Franze, Berthy, Ernesty, Friedriche, zur Schlosserei, Papierhandlung, Raiffeisen Lessen itd.

A to nie ładnie, polski Łasinie! Popraw się!

W Łasinie mamy też most — nie przez Wisłę czasem, gdyż całe nieszczęście, że Wisła omija Łasin. Most ten ponad powierzchnią jeziora łączy to miasteczko z wybudowaniem, Szonowem, Jakóbkowem itd. Most ten — to kilka chwiejnych desek z poręczą, oddaloną od kładki... około 2 metry.

Romantyczne to, no i kąpiel przyjemna, tylko... może czasem i niebezpieczna.

Siew.

Kronika

— **Dwie wycieczki statkami** P. Ż. P. w niedzielę dn. 14 lipca b. r. Wyjazd rano — ceny biletów w obie strony. — Bufet — Dancing.
1) o godz. 4 do Sartowic — 25.— zł.
2) o godz. 5 do Widlic — 30. — zł.
Ilość biletów ograniczona — przedsprzedaż w biurze Żeglugi Grudziądz — Rybacka 27 — tel. 12-86.

Zabawa na Wiśle!
Największym statkiem „SOBIESKI" w nieznane. —
Dziś, w sobotę wieczorem o godz. 19-tej wyjazd z przystani. — Bufet warszawski. Przedsprzedaż biletów w biurze PZP Grudziądz, Rybacka 27 tel. 12-86
Dancing na statku!

— **Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza**. Oddział w Grudziądzu, urządza w „Domu Żołnierza" w niedzielę, dnia 14 lipca 1946, o godzinie 17 i 20 Wielki Wieczór rozrywkowy pod tyt. „Co kto lubi" w opracowaniu Alfonsa A. Olkiewicza, na który serdecznie zapraszamy.

— **Powiatowa Rada Związków Zawodowych** podaje do wiadomości, że zachodzą wypadki iż osoby nowo przyjęte do pracy po 16-tym każdego miesiąca zgłaszają się dodatkowo o wydanie kart żywnościowych.

W myśl rozporządzenia Ministerstwa Aprowizacji i Handlu z dniem 10-go każdego miesiąca będą listy wydania kart zamknięte i wysyłane do Województwa Aprow. i Handlu, tak, że późniejsze wydawanie kart nie jest dopuszczalne. Prosimy pracodawców o zastosowanie się do powyższego.

Powiatowa Rada Związków Zawodowych

— **Wycieczka „Olimpii" do Kwidzynia.** Sekcja motocyklowa TS „Olimpia" urządza w niedzielę, dnia 14 lipca, wycieczkę do Kwidzynia. Zbiórka wszystkich członków i sympatyków na Głównym Rynku przed lokalem „Bodega", o godz. 8 rano.

Dla rodzin członków i gości będzie ciężarowy samochód do dyspozycji.

O liczny udział uprasza **Zarząd.**

— **Związek „Caritas"** diecezji Chełmińskiej z siedzibą w Grudziądzu, uruchomił z dniem 10 lipca br. kolonię prowentoryjną dla dzieci grudziądzkich, gruźlicą zagrożonych, w dworze majątku Słoszewy, pow. Brodnica. Na ten cel Grudziądzka Spółdzielnia Budowlana złożyła kwotę 2000 zł, fabryka kawy „Bałtyk" 20 kg i „Nadwiślanin 5 kg kawy, za co szlachetnym ofiarodawcom Związek „Caritas" składa serdeczne „Bóg zapłać!" — Ks. Marian Szczurkowski, dyrektor Związku.

— **Nowe ceny za przejazd tramwajem.** Zwracamy uwagę Czytelnikom na ogłoszenie dyrekcji Zakładów Miejskich, w myśl którego z dn. 15 lipca br. opłata za przejazd tramwajem została podwyższona do 3 zł, z przesiadką do 4 zł, dzieci, milicja i wojsko — 2 zł, kurs nocny — 5 zł. Również uległy zmianie ceny za bilety ulgowe i urzędnicze.

OGŁOSZENIE

Na podstawie uchwały Miejskiej Rady Narodowej z dnia 3 lipca br. podwyższa się opłatę za przejazd tramwajami z dniem 15 lipca 1946 r. jak następuje:

Przejazd normalny	3.— zł
„ z przesiadką	4.— „
„ dzieci do lat 14, oraz milicji i wojsko	2.— „
Przejazd tramwajami od pociągów nocnych	5.— „
Bilety ulgowe robotnicze na 12 przejazdów	12.— „
Bilety miesięczne, osobiste	150.— „
„ „ nieosobiste	300.— „
Opłata od jednej sztuki bagażu lub psa	10.— „

Drobny bagaż ręczny nie podlega opłacie.

Dyrekcja Zakładów Miejskich

Szczegółowy program części II-III-ej Uroczystości Grunwaldu

Dnia 14-go bm. o godz. 15-ej odbędą się zawody strzeleckie o nagrody, które trwać będą od 14—21 bm. pod dozorem doświadczonych instruktorów strzeleckich i miejskiej Milicji Obywatelskiej.

Nagrody są wystawione w oknie wystowowym f-my Gąsiorowski przy Głównym Rynku. Rozdanie nagród nastąpi dnia 21-go o godz. 20-ej na balu miłośników strzelectwa w lokalu Gastronomii przez Komitet Honorowy.

RODZAJ STRZELANIA:

I Konkurencja: Sześć strzałów ostrych z wolnej ręki, trzy z pozycji leżącej, trzy stojąc.

II Konkurencja: Pięć strzałów z broni małokalibrowej leżąc z wolnej ręki.

Udział w strzelaniu mogą brać wszyscy tak panowie, jak i panie. Broń i amunicja wydane zostaną na stanowisku strzeleckim, własna broń dopuszczalna. Zapisy zawodników przyjmują kierownicy stanowisk na strzelnicy garnizonowej przy ul. Legionów — ostatni przystanek tramwajowy.

Część III.

O godz. 16-ej w ogrodzie Liceum Pedagogicznego wielki festyn ludowy. Wstęp dobrowolne datki. Program rozrywkowy dla młodzieży bardzo obfity, jak wspinanie się po linie, bieg w worku, skok w worku, bieg taczek, bieg normalny, bieg z jajkiem, bieg na ślepo do celu itd.

Wszystkie imprezy są bezpłatne, a zwycięzcy otrzymują nagrody. Festyn ten ma na celu dać naszej młodzieży możność zabawienia się bezpłatnie. Przez cały czas festynu przygrywać będą dwa zespoły muzyczne. KOMITET.

— **Kościół OO. Jezuitów.** Ze względu na uroczystości Grunwaldzkie, mające się odbyć w niedzielę, 14 lipca, Msze św. odprawią się w następujących godzinach: I-sza o godz. 7, II-ga o godz. 8, III-cia o godz. 9-tej, IV ta o godz. 10 (suma), V-ta o godz. 12.30 (ostatnia).

KOMUNIKAT

Zakłady Miejskie w Grudziądzu podają do publicznej wiadomości, że w

koks opałowy

należy zaopatrzyć się w miesiącach letnich do końca sierpnia b. r. Kto nie zaopatrzy się w tym terminie w koks opałowy, nie będzie mógł liczyć na dostawę w porze zimowej.

Sprzedaż koksu pokój 16.

Zakłady Miejskie w Grudziądzu

KOMUNIKAT

w sprawie szkół gospodarstwa domowego.

W związku z uruchomieniem w Toruniu w nadchodzącym roku szkolnym nowych szkół gospodarstwa domowego Kuratorium wyjaśnia, czym należy się kierować przy wyborze szkoły.

1. Młodzież, która ukończyła — względnie ukończy — w danym roku kalendarzowym 17 rok życia i pragnie w możliwie krótkim czasie nabyć kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa, powinna się zgłosić do jednorocznej Państwowej Szkoły Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym przy ul. Jęczmiennej 10.

2. Młodzież w wieku poniżej lat 17, podlegająca w myśl dekretu o obowiązku powszechnego dokształcania zawodowego obowiązkowi uczęszczania do szkoły zowodowej aż do ukończenia 18 lat, powinna zgłosić się bądź do 3-letniego Państwowego Gimnazjum Gospodarczego bądź do 3-letniej Średniej Szkoły Obowiązkowej Gospodarczej; obie te szkoły mieszczą się przy ul. Kościuszki 4. Szkoła obowiązkowa daje uczennicom możność pracy zarobkowej lub pracy we własnym gospodarstwie rodzinnym. Przy szkole jest internat.

Nowy rozkład jazdy

Stacja kolejowa Grudziądz przysyła nam następujący rozkład jazdy, celem umieszczenia go w prasie. Rozkład wchodzi w życie z 13 na 14 lipca br., tj. z soboty na niedzielę, o godzinie 0.01.

Odjazd do Torunia o godz. 5.25, 12.20, 16.45
Przyjazd z Torunia o godz. 11.00, 16.05, 23.15
Odjazd do Jabłonowa o godz. 4.26
Przyjazd z Jabłonowa o godz. 18.06
Odjazd do Działdowa (przez Jabłonowo) o godzinie 7.35, 11.05, 18.10
Przyjazd z Działdowa o godz. 8.10, 13.52, 22.12
Odjazd do Gardei o godz. 4.10, 13.23, 18.15
Przyjazd z Gardei o godz. 7.30, 16.40, 22.14

†

Po dłuższej chorobie zmarł w 76 roku życia, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, dziadek, teść i wujek

śp.

Teofil Potocki

mistrz młynarski

o czym donosi w smutku pogrążona

RODZINA

Sztum, 10 lipca 1946.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 15 lipca, o godz. 10 z domu żałoby.

Poszukuję na stałe
ślusarzy, kowali i przyuczonych na dogodnych warunkach
Warsztat Ślusarsko-Mechan.-Samochodowy
DOMIAN i SYN
Grudziądz, Kwiatowa 3. Tel. 1277

Uwaga!
Wielka zniżka cen skór twardych i miękkich
ALBIN SZATKOWSKI
Grudziądz. Toruńska 19

Rudnik-
Jezioro, woda i las — przyroda wzywa was
Bufet na miejscu
Dzierżawca M. TOKARCZYK

Szafę ogniotrwałą
rozmiar 2.00 x 1.10 x 0.65
w bardzo dobrym stanie
sprzedam. Zgłosz. pod nr 180

Grudziądzka Spółdzielnia Spożywców
Zawiadamia
Szanowną Klientelę, że dotychczasowa sprzedaż wyrobu spirytusowego w **sklepie Nr 14 przy ul. Wybickiego 21/23** odbywa się obecnie
w sklepie przy ul. Wybickiego 41
róg Wąskiej, dawniejszy sklep Monopolu Tytoniowego

Z ŻYCIA PARTII

LEKCJE PŁYWANIA
organizuje RKS TUR dla swych członków oraz dla członków PPS po cenach bardzo niskich.
Zgłoszenia przyjmuje sekretariat TUR'u przy ulicy J. Wybickiego 38-40.

Program audycji Polskiego Radia

NIEDZIELA, 14 lipca

7.00 — Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Kalendarz historyczny. 7.10 — Audycje poranna. 8.00 — Dziennik poranny. 8.20 — Program na dzień bieżący. 8.25 — Muzyka poranna. 9.00 — Nabożeństwo z Krakowa. 10.00 — Audycja regionalna „Ziemia Sandomierska". 12.00 — Sygnał czasu i Hejnał. 12.05 — Wskazania obywatelskie Tad. Kościuszki. 12.06 — Koncert symfoniczny. Muzyka francuska w dniu Święta Narodowego Francji. 13.30 — „Niemcy po wojnie". 13.40 — Audycja wojskowa. 13.55 — Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 14.00 — Audycja dla świetlic wiejskich. 14.35 — Chwilka Biura Studiów. 14.40 — Teatr wyobraźni — słuchowisko: „Francja niezwyciężona. — 15.20 — Recenzje. — 15.30 — Duet harmonistów. 16.00 — „Wlazł kotek na płotek" — audycja słowno-muzyczna dla dzieci młodszych. 16.20 — Audycja dla młodzieży. 16.35 — „Z dziejów bohaterstwa narodowego". 16.50 — Kronika kultury. 17.00 — „Podwieczorek przy mikrofonie". 18.15 — „5 minut poezji". 18.20 — Przegląd tygodnia. 18.30 — Tygodnik dźwiękowy. 18.45 — „Uśmiech i piosenka". 19.10 — Wieczór muzyki operetkowej. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.30 — „Podróż po świecie". 20.50 — „10 minut poezji". 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą. 22.00 — „Z czego wypada się śmiać" 22.15 — Popularni pieśniarze francuscy. 22.45 Kwadrans muzyki tanecznej. 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.20 — Program na jutro. 23.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 24.00 — Hymn.

SPRZEDAM maszynę do plisowania, jazzband w komplecie, dywan 3×2. Sienkiewicza 7.

KUPIĘ sypialnię nowoczesną, mało używaną oraz dwa łóżka żelazne. Podgórna 21 m. 1.

UNIEWAŻNIAM skradziony wyciąg księgi nr 79 na nazwisko Wolszel Wiktor, Boguszewo, powiat Grudziądz. (136

FOTO-MATERIAŁ, aparaty kupuje Walesa, Groblowa 6. (2060

SPRZEDAM rower męski w dobrym stanie. Zgł. pod nr. 133.

ZDOLNY czeladnik szewski na damską pracę potrzebny od zaraz. Rogulski, Grudziądz, ul. Długa 12. (122

SPRZEDAM sklep z urządzeniem i towarem w Grudziądzu. Mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią oraz meble. Zgł. pod nr. 178. (124

MATERACE nowe, oraz wszelkie reparacje wykonuje Wytwórnia Materaców, Mickiewicza 17-19. (125

SKUPUJEMY wełnę owczą w każdej ilości Powiatowa Spółdzielnia R.H. „Samopomoc Chłopska", ul. Marsz. Focha 12. (2065

SYN gospodarza, 30 lat dobry charakter, szuka na tej drodze towarzyszki życia najchętniej z gospodarstwem. Na pytania podam bliższe szczegóły. Zgł. pod nr. 174. (103

SZPAGAT konopny do żniwiarek kupuję Kościelna 12. (129

HURTOWNIA Galanteryjna Feliks Aszyk, Łódź Nowomiejska 5, poleca po cenach niskich galanterię, biżuterię sztuczną, kosmetykę. Prowincja za zaliczeniem. (2026

SPRZEDAM sklep z urządzeniem, Toruńska 6 w podwórzu na prawo I p. (130

WÓŁ zdrowy, do pracy gwarantowany, na sprzedaż. Grudziądz, ul. Brzeźna nr. 9. Józef Karwowski. (131

ZAMIENIĘ 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią i łazienką na dwa pokoje z kuchnią. Zgł. pod nr. 179. (126

SPÓŁDZIELNIA Sp. PRP, poszukuje kierownika sklepu z kaucją 20.000 zł. Zgłoszenie w Spółdzielni. (133

UNIEWAŻNIAM zgubione wszelkie dokumenty osobiste na nazwisko Chodorowska Eleonora, Lisnowo, pow. Grudziądz. (128

UNIEWAŻNIAM skradzione wszelkie dokumenty osobiste, na nazwisko Małolepszy Józef, Kościuszki 70. (127

Decydujące spotkanie o wejście do A klasy

Gwiazda Bydgoszcz — GKS Grudziądz

W niedzielę 14 bm. o godz. 17-tej na boisku garnizonowym spotkają się obydwie drużyny o wejście do pomorskiej klasy A.

Zawody zapowiadają się bardzo interesująco z uwagi na poziom obu drużyn.

Ostatnie zwycięstwa Gwiazdy nad OSA. i Brdą, jak i dobre wyniki z czołowymi drużynami pomorskimi świadczą o dobrej formie tej drużyny.

G. K. S. natomiast nie zawiedzie grudziądzkich sportowców i zademonstruje dobrą grę. Zresztą stawka jest zbyt poważna, aby lekceważyć przeciwnika.

Przedmecz o godzinie 15-tej.

TRENINGI LEKKOATLETYCZNE

Ze względu na zbliżające się zawody lekkoatletyczne odbywają się treningi co poniedziałek, środę i piątek od godz. 18.30 na boisku miejskim.

E 07787
Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.
Adres Redakcji: Grudziądz, Małogroblowa 2.
Telefony: Administracja 1215,
Redakcja 1319,
Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 8 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykłe za tekstem 12 zł. za 1 mm jednołamowy, w tekście 20 zł. za 1 mm jednołamowy. Nekrologi 8 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacyj zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor nacz. przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.

Drukarnia Pomorska, Spółdz. Wydawn. „Wiedza" — Nr. 7. — Grudziądz, ul. Małogroblowa 2, Telefon 1215.